Nr. 127 (5749) Cx. WARSZAWA, CZWARTEK 5 KWIETNIA 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.08-76
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Lustracja

Prasa „sanacyjna", zwłaszcza brukowa, ma od dwóch dni nowy „radosno-twórczy" temat Oto z polecenia ministra opieki społecznej odbywa się doraźna lustracja ubezpieczalni chorobowych w Warszawie. Komisja lustracyjna w składzie 8 osób bada w ciągu trzech dni 5 ubezpieczalni i to nazywa prasa „sanacyjna — **uzdrowieniem ubezpieczalni**, zgóry zapowiada „radykalną poprawę obsługi ubezpieczeniowej" i t. p. Jak blagować to już na całego!

Czegóż może dokonać taka komisja? Może przesłuchać szereg osób, może przyjrzeć się tokowi urzędowania, może sprawdzić funkcjonowanie aparatu administracyjnego Ubezpieczalni. Komisja dowie się wtedy rzeczy znanych wszystkim ubezpieczonym, dowie się np., że na to, by dostać się do lekarza trzeba normalnie stracić najmniej pół dnia.

Jeżeli komisja może w tej dziedzinie przyczynić się do pewnej naprawy stosunków, to owszem — niech to uczyni. Ale gdyby nawet nastąpiło jakieś ulepszenie aparatu Ubezpieczalni, to będzie ono krótkotrwałe i wkrótce trzeba będzie nowej lustracji komisji nadzwyczajnej, która jeszcze mniej wskóra, niż obecna, gdyż zło zakorzeni się tymczasem jeszcze głębiej.

Już sam fakt, że Min. Op. Społ. uważało za stosowne wyłonić nadzwyczajną komisję lustracyjną, świadczy, że zdaje ono sobie sprawę z **wadliwego funkcjonowania Ubezpieczalni.** Ale kto ponosi za to odpowiedzialność? Toż Ubezpieczalnie są od lat w ręku „sanacji". Ona jedna gospodarzy i „komisarzy" w Ubezpieczalniach, ona stworzyła ustawę scaleniową, pogarszającą wydatnie świadczenia ubezpieczonym. Jeżeli więc dzisiaj jedno z pism „sanacyjnych" pisze, że lustracja ma na celu **„zdemaskowanie i wytępienie wszystkich objawów samowoli, wykroczeń, niedbalstwa i uchybień z gospodarki ubezpieczeń"**, to wystawia smutne świadectwo gospodarce „sanacyjnej", ale nikt nie uwierzy, by komisja lustracyjna mogła cokolwiek zmienić na lepsze, dopóki nie zmieni się **system** gospodarki. A w jakiż sposób „sanacja" zmieni swój system, w jaki sposób „sanacja" przestanie być sobą?

Lustracja jest więc takim sobie niewinnym środkiem, mającym wzbudzić wśród ubezpieczonych jeśli nie przekonanie, to przynajmniej nadzieję, że będzie lepiej.

Nie chodzi tu zresztą tyle o samą lustrację, co o ten harmider prasy „sanacyjnej", towarzyszący tej niewinnej akcji i robiący z igły widły. Swego czasu ta sama prasa entuzjazmowała się wycieczkami lotniczemi b. min. spr. wewn. **Składkowskiego** do zapadłych wiosek i jego misją na rzecz ubikacyj higienicznych na wsi. Dzisiaj wspomina się o tem w formie anegdotek. Do tej samej kategorji sprowadza usłużna prasa „sanacyjna" lustracje w Ubezpieczalniach. Czyż bowiem można poważnie traktować pisaninę dziennika „sanacyjnego", że chodzi o to, by „obywatel był zadowolony ze swej ubezpieczalni, by bez trudności otrzymywał wszystko, co mu się należy", że „lustracja ma na celu rehabilitację ubezpieczeń w oczach społeczeństwa, przywrócenia atmosfery zaufania"... i t. d., że w tym celu lustratorzy wchodzą w kontakt bezpośredni z publicznością i z przedstawicielami robotników i pracowników umysłowych?

Robotnicy i pracownicy w sposób zupełnie jasny i niedwuznaczny dali już niejednokrotnie do zrozumienia, jaki jest ich stosunek do gospodarki „sanacyjnej" w Ubezpieczalniach i do ustawy scaleniowej. Że ubezpieczeni są niezadowoleni z ukrócenia ich praw i świadczeń — o to nie trzeba wypytywać przygodnych interesantów i komisja lustracyjna nic tu nie poradzi. Ogół ubezpieczonych, ogół robotniczy i pracowniczy, odzyska zaufanie do Ubezpieczalni z chwilą, gdy on sam odzyska **odebrane mu przez „sanację" prawo do rządzenia Ubezpieczalnią,** gdy zostanie przywrócony **samorząd ubezpieczeniowy.** Innej drogi odzyskania zaufania niema. Wie o tem dobrze sama „sanacja", ale ratuje się lustracjami doraźnemi.

...W tym samym dniu, kiedy się rozpoczęła lustracja, Sąd Okręgowy w Warszawie skazał b. buchaltera i inkasenta warszawskiej Kasy Chorych na 4 i 5 lat więzienia za zdefraudowanie 420 tys. złotych. O tej defraudacji dziennik „sanacyjny", na który się wciąż tu powołujemy, pisze wstydliwie na str. 7-ej, o lustracji zaś krzyczy wielkiemi literami na stronie 1-ej. Żeby zakrzyczeć defraudację...

(jmb.)

Sprawa Severinga
Syn zaprzecza kategorycznie

Korespondent pisma „EXTRABLADET" podaje depeszę swego korespondenta berlińskiego, który donosi, że w rozmowie telefonicznej syn SEVERINGA prosił go o formalne zaprzeczenie, jakoby jego ojciec został hitlerowcem i jakoby napisał broszurę w tym sensie. „Mój ojciec — oświadczył syn — leży w łóżku chory wskutek ataku nerwowego, doznanego na wieść o rozpowszechnianem oszczerstwie"...

Wstrzymanie eksmisyj mieszkaniowych?

Dekret przedłużający do 1 października r. b. moratorjum mieszkaniowe dla 1-no i 2-izbowych mieszkań, zajmowanych przez bezrobotnych i zubożałych lokatorów, ogłoszony będzie dopiero w bieżącym tygodniu.

Aby zapobiec eksmisjom w okresie przejściowym, Ministerjum sprawiedliwości zarządziło, aby SĄDY NIE DOPUSZCZAŁY DO EKSMISJI Z MIESZKAŃ, OBJĘTYCH MORATORJUM. (PRESS).

Według naszych wiadomości, SĄDY ORZEKAŁY JEDNAK WCZORAJ EKSMISJE!

Dollfuss jedzie do Londynu
Wysłannik Mussoliniego będzie go pilnował

Data podróży kanclerza **Dollfussa** do Londynu nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie kanclerz przybędzie do stolicy Anglji w dniu 19 kwietnia, by wziąć udział w otwarciu wystawy sztuki austrjackiej. Dr. **Dollfuss** odbędzie szereg rozmów z kierowniczymi czynnikami Wielkiej Brytanji. Nie jest wykluczone, że kanclerz austrjacki spotka się w Londynie z włoskim podsekretarzem stanu **Suvichem** który w dniu 22 b. m. ma złożyć oficjalną wizytę Rządowi angielskiemu. Austrjackie koła polityczne przypuszczają, że głównym przedmiotem konferencyj kanclerza **Dollfussa** w Londynie będzie wyjaśnienie znaczenia i celów układów rzymskich. (ATE.)

Hitler lubi mówić w „cztery oczy".

Hitler udzielił berlińskiemu przedstawicielowi **„Associated Press"** wywiadu, w którym m. in. wypowiedział się jako bezwzględny zwolennik rozmów **„w cztery oczy"** z przywódcami „ważnych narodów".

Kanclerz oświadczył, że otwarcie mówi, co Niemcy gotowe są uczynić.

Żądania, stawiane przez nie, znajdują się w granicach, podyktowanych przez konieczności.

Pod żadnym warunkiem Niemcy nie poddadzą się dyktatowi.

Uznając obecny kurs polityki za odpowiedni dla interesów narodu niemieckiego, **Hitler** jest gotów wytrwać przy nim bez względu na następstwa. Nigdy jednak nie zgodzi się na to, aby oficjalnie przyjąć 150.000 żołnierza jako wystarczające efektywy Reichswehry, a potajemnie uzbroić drugie tyle.

Gdyby świat zechciał się rozbroić,— Niemcy oddałyby swe siły na cele wewnętrznej pracy produktywnej. Jednakże jako odpowiedzialny mąż stanu kanclerz nie może dopuścić do tego, aby Niemcy znalazły się w sytuacji, umożliwiającej któremuś z sąsiadów napad, względnie podjęcie wojny prewencyjnej. Tylko z tego powodu Niemcy żądają armji, odpowiadającej wymaganiom ich własnej obrony.

Na pytanie korespondenta, czy prawdą jest, że jeden z najwybitniejszych współpracowników kanclerza **(Goering)** usiłuje pokrzyżować jego zarządzenia, **Hitler** odpowiedział, iż rzucanie tego rodzaju podejrzeń na kogoś z otoczenia jego byłoby **oszczerstwem.**

Podobne pogłoski mogą wynikać chyba z faktu, że współpracownicy kanclerza są silnemi indywidualnościami, posiadającemi własną wolę i ambisję.

Gdyby nie byli ambitni, wyjaśnia **Hitler,** nie staliby na tem miejscu, gdzie dziś stoją. Gdy spotka się taka grupa władczych osobistości, nie można uniknąć tarć, do których czasem dochodzi. „Nigdy jednak — zapewnia kanclerz — nikt z jego otoczenia nie usiłował mu narzucać swej woli". (PAT.)

Sytuacja we Francji
Pogłoski o zbrojeniu się organizacyj politycznych

Sprawa tajnych zbrojeń partyjnych poruszana jest coraz to częściej przez różne pisma. Prasa prawicowa oskarża o zbrojenie się organizacje lewicowe.

Dzienniki lewicowe zarzucają to samo organizacjom prawicowym.

Komunistyczna **„Humanite"** mówi o 1500 rewolwerach sprowadzonych z Hiszpanji do dwuch wielkich magazynów broni.

„Le jour" pisze o 14.000 karabinów — pochodzących z Belgji. **„Notre Temps"** domaga się wyjaśnienia tej sprawy przez ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum sprawiedliwości, co położyłoby kres zdenerwowaniu opinji publicznej. (PAT.).

Pamiętnik Kreugera będzie spalony

Ze Sztokholmu donoszą, że dziennik **Ivara Kreugera,** w którym finansista szwedzki zapisywał szczegóły swych oszukańczych tranzakcyj, oraz nazwiska osób zamieszanych w jego machinacje **będzie po zakończeniu śledztwa spalony.** Powyższą decyzję powziął zarząd przymusowy masy upadłościowej Ivara **Kreugera.** Należy nadmienić, że pewne wydawnictwa amerykańskie i angielskie proponowały wielkie sumy za prawo opublikowania dziennika **Kreugera.** Podobno dziennik ten zawiera niezwykle interesujące informacje, rzucające nowe światło na sprawę **Kreugera.** (A. T. E.).

Sowiety w Lidze Narodów

W kołach zbliżonych do Ligi Narodów omawiana jest z ożywieniem sprawa przystąpienia Sowietów do Ligi Narodów.

Jakkolwiek Rząd sowiecki zachowuje daleko idącą rezerwę w tej sprawie — panuje przeświadczenie, że Sowiety zgłoszą swe przystąpienie na wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Przyznanie ZSSR. miejsca stałego w Radzie Ligi Narodów uchodzi za przesądzone. Jest rzeczą możliwą, że Rząd sowiecki postawi pewne warunki i będzie domagał się pewnych gwarancyj w szczególności co do nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Sowietów, lecz trudności te **będą z łatwością usunięte.** (ATE.).

Dalszy rozwój afery Stawickiego

LISTY.

Sędzia śledczy **Ordonneau,** przesłuchał dwuch urzędników Min. Pracy w sprawie listu b. ministra **Dalimier** do red. **Dubarry.**

Z zeznań tych wynika, że **Dalimier,** pisząc do **Dubarry'ego,** zawsze zwracał się do niego, używając formy „Mon cher ami" (Mój drogi przyjacielu), a nie „Monsieur le Directeur" (Panie dyrektorze).

Wspomniany list był jednak zredagowany przez urzędnika **Nettera** bez dostatecznie jasnych wskazówek, naskutek telefonicznego przynaglenia przez gabinet ministra. (PAT.).

ŁAPOWNICTWO.

Sędzia śledczy **Demay** przesłuchał p. **Clegg,** jednego z administratorów T-wa Akcyjnego Talbot. **Clegg** starał się o uzyskanie dla swojego towarzystwa zamówienia z Ministerjum Wojny.

Niejaki **Delgado** zapoznał świadka z gen. **Bardi de Fourtou,** który wzamian za przyrzeczenie otrzymania komisowego za pośrednictwo, obiecał wystarać się o przyznanie zamówienia tej firmie.

Starania te nie dały jednak konkretnych rezultatów. (PAT.).

ALIBI.

Doktór **Grassi** potwierdził, iż 20 lutego **Carbonne** istotnie zasięgał u niego porady lekarskiej. Ten punkt alibi **Carbonne** odpowiada więc prawdzie. (PAT.).

Insull broni się przed więzieniem

Insull nie dał jeszcze za wygraną i chwyta się wszelkich możliwych środków obrony prawnej.

Obecnie jego angielski adwokat wniósł do trybunału tureckiego podanie o kasację decyzji ekstradycji na tej zasadzie, że **Insull,** jako urodzony w **W. Brytanji** i nie posiadający obecnie amerykańskiego paszportu ani też żadnych innych dokumentów amerykańskich powinien być uważany za obywatela brytyjskiego.

Rząd turecki nie ma jednak zamiaru zmieniać decyzji w sprawie ekstradycji.

Zdaniem kół miarodajnych kasacja decyzji ekstradycji jest wyłączona.

Insull będzie odesłany do Ameryki odchodzącym 10 kwietnia z Konstantynopola statkiem amerykańskim **„Executive"** albo na odchodzącym 24 kwietnia **„Excelsiorze".** (P.A.T.).

Kolej Śląsk—Gdynia

Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei Śląsk — Gdynia zwołane zostało do Paryża na dzień 30 kwietnia r. b. Rząd polski posiada 47,5% akcyj, reszta jest w posiadaniu francuskiem. Sprawozdanie z eksploatacji magistrali węglowej w roku 1933 wykazuje znaczną dochodowość tej linji kolejowej.

W kołach poinformowanych sądzą, iż walne zebranie akcjonarjuszów nie sprowadzi zmiany w obecnem ukształtowaniu warunków, w których kolej Śląsk — Gdynia eksploatowana jest przez Ministerjum Komunikacji na rachunek francusko - polskiego konsorcjum kolejowego. (Press).

Młodzi! do szeregu!
W dniu 15 kwietnia—Wasze zgromadzenia

Z inicjatywy CENTRALNEGO WYDZIAŁU MŁODZIEŻY P. P. S. odbędą się w całym kraju w dniu 15 kwietnia ZGROMADZENIA MŁODOCIANYCH pod hasłem: PRACY i CHLEBA!

Wystąpicie przeciwko ograniczeniom Waszych praw, zbierzecie się na zgromadzeniach w IMIĘ WOLNOŚCI I W IMIĘ SOCJALIZMU.

Pamiętajcie o 15 kwietnia!

Pokój na wschodzie

Wczoraj o godz. 13 w Moskwie nastąpiło podpisanie aktów, prolongujących istniejące pomiędzy ZSRR a Łotwą Estonją i Litwą pakty nieagresji i konwencje koncyljacyjne do roku 1945.

Akty podpisali komisarz **Litwinow** oraz posłowie estoński **Tofer,** łotewski — **Bilmanis** i litewski — **Baltruszajtis.** (PAT.).

Walka zbrojna „Schutzbundu"

z wojskowego punktu widzenia

Z zagranicy piszą do nas. *Red.*

Grupa oficerów - socjalistów jednego z państw opracowuje historję powstania socjalistów austrjackich z punktu widzenia WYŁĄCZNIE WOJSKOWEGO. Całość pracy będzie zakończona dopiero na jesieni, ponieważ zebranie pełnego materjału rzeczowego wymaga jeszcze pewnego czasu. Już dzisiaj wszakże można stwierdzić kilka wniosków, do których ci oficerowie doszli, — wniosków, jak się zdaje, bezspornych:

1) powstanie, typu powstania „Schutzbundu" nie jest w zasadzie imprezą beznadziejną; organizacja wojskowa w rodzaju „Schutzbundu" MOŻE odnieść zwycięstwo nawet przy wyraźnej niższości technicznej w stosunku do przeciwnika; ale zwycięstwo wymaga 2-ch warunków:

a) taktyki OFENSYWY z ustawiczną dążnością do wychodzenia na tyły przeciwnika; przy taktyce OBRONY chociażby w najpotężniejszych blokach domów i t. p. rozstrzygnie koniec końców artylerja;

b) bezpośredniego UDZIAŁU MAS w walce; sympatja BIERNA nie wystarcza, żołnierz przeciwnika musi odczuwać NIEPEWNOŚĆ przy każdym kroku naprzód; oddziały powstańcze muszą odczuwać życzliwość PRAKTYCZNĄ ze strony mas (rola łączników, wywiadowców, intendentury, agitatorów i t. d.).

I wreszcie — warunek trzeci: przeciwnik nie powinien być pewny swoich tyłów dalszych: naprzykład, gdyby „Heimwehra" nie była pewna NEUTRALNOŚCI WSI AUSTRJACKIEJ,— wtedy jej mobilizacja i jej pochód na Wiedeń nie powiodłyby się;

2) w Austrii w lutym sztab „Schutzbundu" usiłował stosować od początku taktykę OFENSYWY; ale brak było warunku drugiego i trzeciego. „Schutzbund" miał SYMPATJĘ mas, nie miał CZYNNEGO UDZIAŁU mas; oddziały „Schutzbundu", posuwające się na tyły wojsk i formacyj „Heimwehrowskich" Dollfussa, kroczyły uliczkami opustoszałemi, widoczne zdaleka bez dobrowolnego wywiadu przechodniów i t. p. „Heimwehra" znajdowała się w miastach w położeniu gorszem, bo bez atmosfery sympatji, rozporządzała zato czołgami, autami pancernemi i aparatem wywiadowczym policji.

Z drugiej strony „Heimwehra" nie bała się POWSTANIA CHŁOPSKIEGO na swoich tyłach.

***

Innemi słowy, gdyby w Austrji istniał JEDNOLITY FRONT ROBOTNICZO - CHŁOPSKI, to choćby nawet masa chłopska zachowała się tylko „NIEPEWNIE", położenie co do układu sił techniczno - wojskowych uległoby dużej zmianie, bo mobilizacja „Heimwehry" nie mogłaby być przeprowadzona z taką sprężystością.

Solidarność międzynarodowa

Opieka nad austrjackimi zbiegami w Czechosłowacji

Czechosłowacka Partja Socjalno-Demokratyczna, zaraz po wypadkach austrjackich podjęła na szeroką skalę akcję pomocniczą na rzecz zbiegów politycznych oraz użyła całego swego wpływu, ażeby zbiegom z Austrji zapewnić w Czechosłowacji prawo azylu.

Wszystkie podległe partji organizacje zostały zmobilizowane i energicznie zabrały się do akcji pomocy, która, pomimo kryzysu i bezrobocia, daje ładne wyniki, świadczące o istniejącem wśród czechosłowackiej klasy robotniczej zrozumieniu wzajemnej solidarności świata pracy.

Jest to tem bardziej godne podziwu, że Praga stała się obecnie siedliskiem licznej niemieckiej emigracji politycznej, która również w licznych wypadkach, korzysta z pomocy towarzyszów czechosłowackich.

Dla austrjackich emigrantów urządzone zostały obozy oparte na kolektywnej współpracy towarzyszów austrjackich oraz wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zgłaszają swą bezinteresowną pomoc.

Drobne wiadomości telegraficzne

Protest sowiecki

Z **Charbina** donoszą, że konsul sowiecki w tem mieście na polecenie swego Rządu założył u władz mandżurskich protest przeciwko bezprawnym rewizjom, i aresztowaniom, przeprowadzonym przez urzędników japońskich i mandżurskich wśród funkcjonarjuszów kolei wschodnio - chińskiej. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. archiwarjusz stacji **Jaoming**, jego żona, oraz kilku niższych funkcjonariuszy. Konsul sowiecki zażądał natychmiastowego zwolnienia uwięzionych. (ATE.).

Tajemnicze zapasy broni

Z *Singapore* donoszą, że tamtejsza policja wykryła skład materjałów wybuchowych w ilości, *wystarczającej do wysadzenia w powietrze całego miasta Singapore*. Aresztowano 2 Chińczyków podejrzanych o zgromadzenie materjałów wybuchowych z polecenia pewnej organizacji terorystycznej. Materjały te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży w kamieniołomach, gdzie znajdował się skład dynamitu przeznaczonego do rozsadzania bloków skalnych.

(ATE.).

Niesamowity wypadek

Z Rio de Janeiro donoszą o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w jednym z kościołów w mieście *Sao Paulo*. W czasie obrzędu ślubnego przez otwarte okno piorun wpadł do kościoła i położył trupem pannę młodą, córkę znanego polityka brazylijskiego gen. Asisa *Brasil*. Niesamowita ta tragedja wywarła na gościach weselnych wstrząsające wrażenie. (ATE.).

Katastrofa samolotowa

We wtorek wieczorem w pobliżu Orly nad Sekwaną wydarzył się wypadek samolotowy. Hydroplan, który wystartował z Le Havre, wpadł z powodu defektu motoru do Sekwany. Pilot i mechanik zdołali wyskoczyć z samolotu i dopłynąć do brzegu. Natomiast kontradmirał *Martin*, członek sztabu generalnego marynarki wojennej, który znajdował się w samolocie utonął.

(ATE.).

37 osobom

odebrano obywatelstwo niem eckie

W sierpniu r. ub. rząd hitlerowski pozbawił obywatelstwa niemieckiego 33 osoby, którym szczęśliwie udało się uciec z piekła hitlerowskiego.

Obecnie min. spr. wewnętrznych odebrał obywatelstwo dalszym 37 osobom. Na czele tej listy stoi Albert **Einstein**, dalej idą: J. R. **Becher** (poeta), Karol **Böchel** (b. redaktor dziennika socjalistycznego w Chemnitz), Wolfgang **Bretholz** (red. „Berliner Tageblatt"), Karol **Bühren** (sekretarz Socjal st. Międzynarodówki Sportowej), dr. Otto **Friedlander**, Oskar Maria **Graf** (znany pisarz socjalistyczny), dr. Paweł **Hertz** (b. poseł socjalistyczny), Teodor **Plivier** (autor powieści: „Cesarz odszedł, generałowie zostali"...), dr. Kurt **Rosenfeld** (znany adwokat i poseł socjalistyczny), Toni **Sender** (b. posłanka socjalistyczna), Max **Seydewitz** (przywódca b opozycji socjalistycznej), Jan **Vogel** (drugi przewodniczący socjaldemokracji niemieckiej) i in.

Majątek powyższych osób został skonfiskowany. Co do rozciągnięcia utraty obywatelstwa również na rodziny osób, pozbawionych obywatelstwa, zastrzegł sobie min. spraw wewnętrznych decyzję na później.

Dzień Spółdzielczości

Wzorem lat ubiegłych związki spółdzielcze urządzają w dn. 3 czerwca r.b. na całym obszarze Rzeczypospolitej obchód **„Dnia spółdzielczości"**.

Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo do wszystkich wojewodów zalecające wydanie zarządzeń o przychylnem ustosunkowaniu się władz do urządzonych w dniu tym zgromadzeń, widowisk etc.

Stan rokowań handlowych polsko-francuskich

Przed samemi świętami Wielkanocnemi powróciła z Paryża polska delegacja do rokowań handlowych z Francją. Narazie w rokowaniach doszło do porozumienia co do ustalenia obrotów artykułami kontyngentowemi w drugim kwartale b. r. Obroty te w porównaniu z tym samym okresem 1933 r. musiały ulec pewnemu zwężeniu wobec ograniczenia przez Francję kontyngentów ogólnych na przywóz do niej szeregu artykułów, interesujących Polskę.

Sprawa obrotów na dalsze okresy oraz sprawa rewizji obecnie obowiązującej umowy handlowej z 1924 r. została odłożona, albowiem wymaga jeszcze przeprowadzenia pewnych dodatkowych prac przygotowawczych. Po ukończeniu ich oba rządy porozumieją się co do ewentualnego wznowienia rokowań. (PAT.)

Dalsza zwvżka funta

ponowny spadek dolara

Zapoczątkowana przed paru dniami zwyżka funta trwała wczoraj w dalszym ciągu. Jednocześnie ponownie wystąpiła zniżka dolara, która sprawia, że rozpiętość między kursami obydwóch walut anglo-saskich poważnie wzrosła i osiągnęła oddawna nienotowany stosunek. Zwyżka funta tłómaczona jest w dalszym ciągu wzmożonym popytem na walutę i dewizę brytyjską w związku z poprawą gospodarczą w Anglji. Analogicznie, spadek dolara wynika z trudności, na jakie napotyka akcja Roosevelta w Stanach Zjednoczonych. (PAT.)

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Pragnę na łamach Pańskiego poczytnego pisma wyrazić nie konwencjonalne, lecz z głębi serca płynące podziękowanie wszystkim tym, którzy z okazji jubileuszu 65-lecia mej pracy artystycznej okazali mi wiele niekłamanej życzliwości i dobrego serca,—w pierwszym rzędzie organizatorom jubileuszu, wszystkim członkom Komitetu Honorowego, Komitetowi Wykonawczemu, a więc pełnemu poświęcenia w organizowaniu jubileuszu p. dyr. Tadeuszowi Mazurkiewiczowi, przezacnej i pełnej inicjatywy p. Annie Brzezińskiej, p. Lucynie Robowskiej, p. Irenie Ruszczycównie, pp. Edmundowi Walterowi, Kazimierzowi Ukraińczykowi, Zbigniewowi Pruszyńskiemu. Tow. „Polskie Radjo" za bezinteresowne udzielenie sali na próby i zgromadzenia Komitetu, Orkiestrze filhamonicznej i świetnym kapelmistrzom pp. dyr. T. Mazurkiewiczowi i dyr. Adamowi Dołżyckiemu za bezinteresowny współudział, wszystkim instytucjom i osobom prywatnym w kraju i zagranicą, które bądź wzięły udział w obchodzie mego jubileuszu, bądź nadesłały tak miłe sercu dowody uznania; ukochanym uczenicom i uczniom, dawnym i obecnym, firmie Gebethner i Wolff, administracji „Tygodnika Ilustrowanego", administracji słupów ogłoszeniowych za życzliwe potraktowanie spraw, dotyczących mego jubileuszu, wreszcie wszystkim tym, którzy tak licznie przybyli na koncert i gorącem, serdecznem przyjęciem utwierdzili mnie w przekonaniu, że praca moja w kraju znajduje zawsze żywy oddźwięk w społeczeństwie.

Osobne słowo gorącej podzięki pragnę wyrazić całej prasie polskiej za niezmiernie życzliwą ocenę mej skromnej pracy na niwie ojczystej.

A. Michałowski.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie eksmisyj mieszkaniowych

Izba I-sza cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła nowe orzeczenie w sprawach lokatorskich. Orzeczenie to zawiera interpretację przepisów do ustawy o ochronie lokatorów w przedmiocie eksmisji mieszkaniowych.

Sąd Najwyższy uznał, że płacenie bieżącego komornego nie jest powodem do oddalenia skargi eksmisyjnej w wypadku istnienia zaległości. Zaległość dwumiesięczna bez względu na to, czy dotyczy ona czasu poprzedzającego bezpośrednio wytoczenia skargi o eksmisję, czy też okresu dawniejszego, stanowi, według orzeczenia Sądu, ważną przyczynę rozwiązania umowy najmu. (PID.).

Cielę ze swastyka

Pewna firma wydawnicza w Hamburgu wypuściła pocztówkę, przedstawiającą cielę ze swastyką na czole, a napis brzmi: „Znak czasu jako cud natury".

Przezorny wydawca zaopatrzył każdą pocztówkę w odbitkę zaświadczenia — z podpisem i pieczęcią — urzędnika, stwierdzającego, że cielę ze swastyką przyszło na świat 22-go października w miejscowości Wrist (Holstein).

Jedno z pism hitlerowskich oburzyło się gę ironiczną: „Może znajdą się jeszcze rodacy, którzy zechcą przy tej okazji wyhodować specjalną rasę cieląt ze swastyką między rogami..."

Napewno znajdą się cielęta hitlerowskie, które tę ironję wezmą na serjo.

Niezwykła skarga o eksmisję

trumien z grobowca rodzinnego

Do niezwykłego procesu eksmisyjnego dojdzie niebawem w wydziale XI cywilnym warszawskiego Sądu Okręgowego. Pełnomocnik rodu **Prekerów** posiadającego duży grobowiec rodzinny na cmentarzu powązkowskim, wystąpił o wyeksmitowanie z grobowca trumien linii bocznej tej rodziny **Kudłowskich**.

Członkowie rodziny Prekerów uważają, że krewni boczni nie mają prawa do grobowca i domagają się usunięcia dwóch trumien. (PID.).

Urzedowe bezrobocie

Według danych Państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 31 marca 388.906 zarejestrowanych bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 6.033.

Warszawa wykazuje 30 218 pozostających bez pracy: Warszawa okręg — 11.360, Łódź — 25.299, Śląsk — 99.738.

Z sali sądowej

Narkoza w stajni wyścigowej

Ciekawą sprawę rozpoczął wczoraj sąd okręgowy Warszawy. Na ławie oskarżonych zasiadła przedsiębiorcza szajka oszustów, która zajmowała *się narkotyzowaniem koni wyścigowych* dla osiągnięcia zysków przy totalizatorze. Szajka ta zorganizowana przez niejakiego *Rakowera* — wciągnęła w aferę sześciu chłopców stajni wyścigowych, którzy dokonywali zabiegów lub też dopuszczali do koni specjalistów od zastrzyków środków podniecających. Rezultat zabiegów był taki, iż oskarżeni otrzymywali przy wypłacie za „fuksy" po 225 zł. za 10, czyli ciągnęli z kasy totalizatora poważne zyski.

Afera „wysypała się" dzięki zbytniej wrażliwości na narkozę jednego z koni, który przed biegiem zaczął się tak anormalnie zachowywać, iż okazała się konieczność pomocy weterynaryjnej.

Oskarżony *Rakower* i jego wspólnik *Ukraińczyk* nie przyznali się do winy, natomiast chłopcy stajenni *Kloszewski* i *Lewandowski* i jeździec *Grudek* szczerze mówią o nadużyciach.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków wobec czego potrwa ona dni kilka. *I. K.*

Proces przed sądem przysięgłych

Korespondent agencji PRESS donosi ze Lwowa:

Dnia 20 b. m. odbędzie się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa przeciw bojowcowi ukraińskiemu *Korpanowi*— zabójcy przodownika policji *Wróbla*. *Korpan działając* z ramienia O. U. N., zastrzelił przodownika *Wróbla* we wsi Wybranówka pod Bóbrką.

Sprostowanie

Do wczorajszej notatki naszej o katastrofach samochodowych w Anglji wkradł się błąd drukarski. W roku ubiegłym samochody przejechały na śmierć nie 2.202 osoby, jak wydrukowano, lecz *7.202* osoby.

Kartel teatralny

Jak już podaliśmy, Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej przejęło b. teatry miejskie prowadzone od 2 lat zgórą przez dyr. **Krzywoszewskiego**. Teatry zatem zostały upaństwowione. Dyr. **Krzywoszewski** od chwili objęcia władzy przez komisarycznego prezydenta miasta p. **Kościałkowskiego** starał się z nim porozumieć w sprawie dalszego prowadzenia teatrów, ale starania te nie dały żadnych wyników. Za kulisami ustalono w decydujących kołach, że wszystkie teatry warszawskie zostaną skartelizowane i skoncentrowane w rękach założonego Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej. Dotychczasowy dzierżawca teatrów dyr. **Krzywoszewski** otrzymał poprostu zawiadomienie, że teatry nie będą przez niego prowadzone w przyszłym roku. Wobec podobnego postawienia sprawy dyr. **Krzywoszewski** podał się do dymisji i oddał do dyspozycji prezydenta miasta teatry już w dn. 1 kwietnia. Prawdopodobnie do końca sezonu teatry będą prowadzone przez zrzeszenie aktorów. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach. Zdecydowana zostanie również sprawa kierownictwa teatrami miejskimi. Podobno za kulisami toczy się wojna pomiędzy **Kadenem Bandrowskim** a innymi kandydatami.

Sprawa Opery nie jest również zdecydowana. Podobno operę ma przejąć bezpośrednio Min. Oświaty.

1035 zachorowań na odrę

W ostatnich tygodniach zaobserwowała Państwowa Służba Zdrowia wzrost nasilenia odry. Według sprawozdania urzędów wojewódzkich w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowano **1035 wypadków tej choroby.**

W Warszawie lekarze zanotowali — rzecz charakterystyczna, liczne wypadki odry wśród dorosłych. Jak wiadomo odra jest przeważnie chorobą wieku dziecięcego i zapadanie na nią osób dorosłych zdarza się rzadko. (PID.).

Polityka ludnościowa a świadome macierzyństwo

II.

Dalszy rozwój walki o regulację urodzeń. Sytuacja ogólna

„Neomaltuzjanizm“ ujawnił 3 kierunki:

1) *Skrajny kierunek* powstał w Anglji pod kierunkiem Karola *Drysdala*, a który nadmiernemu przyrostowi ludzi przypisuje wszystkie klęski społeczne, gospodarcze, ubóstwo, niskie płace oraz demoralizację.

2) *Średni kierunek*—to socjalistyczny —popierany przez *Kautsky'ego*, który twierdził, że nawet przy urzeczywistnieniu ustroju socjalistycznego niezbędna będzie regulacja urodzeń.

3) 3-ci wreszcie to *kierunek umiarkowany*, twierdzący, że przez zapobieganie nadmiernemu rozrostowi ludzkości dadzą się zmniejszyć klęski i katastrofy ekonomiczno - społeczne.

Dopiero po wojnie światowej sprawa regulacji urodzeń, czyli *idea ograniczania liczebności swego potomstwa*, zaczęła zataczać szerokie kręgi zarówno w Stanach Zjedn. Am. Półn., jak i w całej Europie Zachodniej, gdzie dotąd wszędzie, *za wyjątkiem Holandji*, rządy prześladowały wyznawców i propagatorów tej idei, — aż włącznie z aresztowaniami i wsadzaniem do więzienia; — jak to było w *Anglji* ze znaną, niedawno zmarłą teozofką, *Anną Besant* — a w *Ameryce* z *Margaretą Sanger* i z *Idą Cradwoch*, prześladowaną i więzioną, która w końcu odebrała sobie z tego powodu życie.

Idea sama była prześladowana, żeby *nie dopuścić do spopularyzowania jej wśród szerokich mas*, — bo *bogata burżuazja odwiecznie ograniczała ilość swego potomstwa* różnemi sposobami, nie wyłączając tajnych, dobrze opłacanych sztucznych poronień.

Ważnym, publicznym i uprawnionym etapem regulacji urodzeń staje się *Międzynarodowy Kongres*, poświęcony wyłącznie tej sprawie, który odbył się w Nowym Jorku w 1922 roku. Na tym kongresie rozległ się poważny głos nietylko lekarzy i eugeników, ale i socjologów, fizjologów i działaczy społecznych. I wreszcie *Margareta Sanger* — pierwsza twórczyni ruchu regulacji urodzeń w Ameryce — uzyskała jawne i realne pole pracy po tylu latach ciężkiej walki, prześladowań, a nawet konieczności emigrowania do Francji przed uwięzieniem, na które skazały tę niezwykle ideową kobietę, — władze amerykańskie.

W *Anglji w 1926 r. Izba lordów*, z racji omawiania prawodawstwa, dotyczącego przerywania ciąży, będąc pod wpływem odbytego w Londynie kongresu lekarskiego w sprawie „kontroli urodzeń“, — ta Izba lordów dotąd twierdza reakcji, a głównie tradycji,— wypowiedziała się jednak za *uświadamianiem kobiet w poradniach publicznych*. Od tego czasu powstaje w Anglji *„Liga kontroli urodzeń“*, która wkrótce rozszerza się na teren międzynarodowy i odbywa w tej sprawie kongresy międzynarodowe. Obecnie wszystkie kraje skandynawskie i nadbałtyckie prowadzą jawną akcję regulacji urodzeń.

Tylko we *Francji* — z racji bardzo słabego przyrostu naturalnego, akcja regulacji urodzeń jest prawnie zabronioną; następnie we *Włoszech* faszystowskich *Mussoliniego* z przyczyn militarnych zasadniczo wymagana jest od rodzin liczba 6-cio-ga dzieci, a ostatnio w hitlerowskich *Niemczech* niszczy się gwałtownie wspaniale rozwijającą się pracę regulacji urodzeń z przyczyn militarnych i nacjonalistycznych i *Hitler* w konkurencji z *Mussolinim* domaga się od czystej krwi germanki 7-ro dzieci. To samo nastąpiło obecnie w *Austrji*; ile dzieci *Dollfuss* będzie żądał w faszystowskiej Austrji — jeszcze nie wiemy. W *Rosji sowieckiej* od samego komunistycznego przewrotu sprawa *polityki populacyjnej* ujęta została pod kierownictwo państwowe — i tam dwiema drogami idzie ograniczenie potomstwa:

1) *drogą uświadamiania i zapobiegania*, t. j. prowadzeniem w znacznej liczbie poradni dla kobiet po fabrykach i miejskich przychodniach;

2) drogą prawem dozwolonego przerywania ciąży do 3-ch miesięcy — jedynie przez lekarza w państwowych klinikach i zakładach.

Na podobnem stanowisku stoi Czechosłowacja.

W *Polsce* nigdy nie była oficjalnie zabroniona akcja społeczna regulacji urodzeń, nawet za czasów niewoli, gdyż w 1907 r. sama na ten temat miałam publiczne odczyty, a w mojej książce, wydanej w 1908 r., p. t. *„Higjena kobiety i sprawy społeczne z nią związane“* poświęciłam temu zagadnieniu sporo miejsca; również niedawno zmarła znana nasza ekonomistka, prof. *Daszyńska - Golińska*, jeszcze przed wojną i po wojnie w szeregu prac wypowiadała się za koniecznością ograniczania przyrostu ludności. Z naszych ekonomistów potwierdza to samo prof. *Krzyżanowski*, z lekarzy, niedawno zmarły dr. *Kłuszyński*, a z działaczy społecznych, śmiałem wystąpieniem przeciwko przymusowemu macierzyństwu zaznaczył się dr. *Boy-Żeleński* parę lat temu, walcząc *o prawo przerwania ciąży*, kiedy przygotowywano polski kodeks karny. Jego książka p. t. *„Piekło kobiet“* odkryła publiczną tajemnicę pełną grozy i potępienia. Od tego czasu cała była i istotna demokracja wypowiada się w prasie i publicznie za regulacją urodzeń.

Prawdziwa regulacja urodzeń powinna opierać się głównie *na zapobieganiu*, a *nie niszczeniu* już poczętego człowieka i dlatego obecny, najnowszy kierunek tak w Polsce, jak w całej Europie i Ameryce, polega na propagowaniu i prowadzeniu poradni *Świadomego Macierzyństwa* i szerzeniu środków zapobiegawczych ochronnych, zaś sztuczne poronienie uznać musimy jako *wyjątkowy środek powstrzymania rozrodczości*, — ale ten środek powinien być *przez prawo uznany* i pozostawiony lekarzom do decyzji tak, jak jest w *Rosji sowieckiej*, na *Łotwie* i w *Czechosłowacji*, gdzie *lekarz specjalista* może dokonać przerwania ciąży nietylko ze względów *zdrowotnych matki*, lecz i z przyczyn ekonomicznych, społecznych i moralnych. Jednak nowy kodeks karny *nie uwzględnił tych życiowych potrzeb* społeczeństwa i prawo uznało tylko przeszkody zdrowotne dla przerwania ciąży, negując inne bardzo ważne powody dla matki, dla rodziny, dla przyszłego dziecka i dla całości społeczeństwa. Czyli prawo nasze *żąda przymusowego macierzyństwa*, wtedy, gdy ono zaistniało przypadkowo, — a życie, — postęp i sama kobieta *żądają świadomego macierzyństwa!*

DR. J. BUDZIŃSKA-TYLICKA.

Komisarskie dobrodziejstwo

W prasie pojawiła się wiadomość, że pompy wodne na stawie kamionkowskim, będące własnością Spółki wodnej obwodu wawerskiego przy przepompowywaniu wody do Wisły z kanału odwadniającego tną masowo rybę. Władze administracyjne wezwały Spółkę do wprowadzenia aparatów ochronnych. Ale o ile wspomniany wypadek źle świadczy o kierownictwie Spółki, która zgodnie z modą ma swojego komisarza, o tyle inny wypadek świadczy o szczodrości wprost niebywałej.

Oto Spółka ta od roku 1927-go prowadziła roboty odwadniające na terenie Wawra — Gocławka — Kamionka i nakładała z tytułu robót na właścicieli gruntów opłaty około 800 zł. rocznie z morgi!! Rozumie się, że Spółka nie zdawała żadnych sprawozdań, ani też wysyłając nakazy płatnicze nie podawała zasad taksacyjnych. Podobno Spółka wlazła w końcu w tarapaty pieniężne i deficyty sięgające ponoć kilkuset tysięcy złotych co spowodowało wprowadzenie komisarza.

I komisarz znalazł wyjście. Z punktu uznał, że wszyscy wnoszący opłaty za kanał odwadniający, stają się spólnikami a więc członkami Spółki. I w tym charakterze zawezwał właścicieli gruntów na walne zebranie Spółki. Dwukrotne obrady walnego zebrania były bardzo burzliwe i nie dały rezultatu. Ale komisarz jest wytrwały i „zaprasza“ ponownie w dniu 8-mym kwietnia na walne zebranie. Widocznie pilno mu, by jednak ostatecznie „zamianować“ wszystkich spólnikami i zwalić na nich cały interes spółki z dobrodziejstwem inwetarza i oczywista odpowiedzialnością. Czyżby nie można — tak jak dla ryb w stawie kamionkowskim, znaleźć również ochronę przed grożącym dobrodziejstwem ze strony komisarycznej Spółki Obwodu Wawerskiego.

OBSERWATOR.

„Dobrowolna” pożyczka

Mamy do zanotowania jeszcze jeden przykładzik ilustrujący metody pożyczkowe, co do t. zw. Pożyczki Narodowej.

Pewna pani, mieszkająca stale w Warszawie, podpisała wraz z innymi pożyczkę na kilkaset złotych. Gdy zbliżał się termin płatności jednej z rat, pani owa musiała wyjechać na prowincję, na przeciąg kilku dni.

Pobyt jej na prowincji przedłużył się, wskutek czego nie mogła wrócić do stolicy tego dnia, kiedy upływał ostateczny termin wpłacania raty. Zwróciła się więc do Izby Skarbowej w Łodzi, chcąc tam wpłacić przypadającą od niej sumę pieniędzy. Tam odpowiedziano jej, że ponieważ deklarowała w Warszawie, więc i w Warszawie musi płacić.

Natychmiast po powrocie do Warszawy, zanim zdążyła zanieść pieniądze do kasy PKO, zjawił się u niej w domu przodownik policji z zapytaniem, dlaczego dotychczas nie wpłaciła raty pożyczki. Gdy zdziwiona tego rodzaju wywiadem, odmówiła udzielenia informacji i zapytała kto zainteresował się tą sprawą, przodownik odpowiedział:

„Nie wiem, proszę pani, do komisarjatu mego przysłano polecenie, abym zapytał panią“.

Dziwna to „pożyczka“, w której policja interesuje się, dlaczego subskrybent nie płaci przypadających od niego sum.

Nadzwyczajna komisja lustracyjna

Ubezpieczalni warszawskiej

We wtorek, rozpoczęła swe prace na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie **Nadzwyczajna Komisja Lustracyjna**, powołana przez Ministra Opieki Społecznej, w skład której weszli pp. naczelnik Wysłouch, jako przewodniczący oraz naczel. Brunner, Dr. L. Kowarski, K. Szulc, W. Prowiński, J. Filipczak, I. Dąbrowski i T. Lewandowski.

Przewodniczący Komisji dziś pomiędzy godz. 6 — 8 wieczorem przyjmować będzie ubezpieczonych, zainteresowanych w pracach Nadzwyczajnej Komisji Lustracyjnej, w gabinecie Dyrektora Ubezpieczalni przy ul. Polnej 30, czwarte piętro.

W poniedziałek

wznowienie wykładów na Uniwersytecie Warszawskim

Na mocy uchwały senatu Uniwersytetu Warszawskiego wykłady na uniwersytecie będą wznowione w poniedziałek dnia 9 b. m. (PAT.).

Przegląd prasy

PALĄCE KWESTJE.

Znamy te palące kwestje: kryzys, bezrobocie, bezdomność, brak mieszkań niedobór budżetowy i t. p. Jeżeli tedy znajduje się w gazecie tytuł „Palące kwestje“, to zgóry wiadomo, że z pewnością autor porusza jeden z powyższych tematów.

Otóż to właśnie, że nie można zgóry wiedzieć i należy przeczytać. Taki nagłówek znaleźliśmy w **„Głosie Ewangielickim“**. Palącą kwestją dla autora stało się, że po otrzymaniu okólnika Konsystorza, polecającego odpowiednie nabożeństwo w dniu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wiedział, jak odprawić to nabożeństwo. Skarży się więc:

> **„Mamy cały szereg uroczystości państwowych, jako to święta Trzeciego Maja, Jedenastego Listopada, imieniny Marszałka Piłsudskiego, dla którego nie posiadamy żadnych ujednostajnionych formularzy, a tworzymy je od wypadku do wypadku według własnej inwencji. Niewątpliwie, że starszy doświadczony duchowny wywiąże się jakoś z zadania, choć i on nieraz będzie w kłopocie. Ale jak ma sobie poradzić ksiądz młody, nie posiadając żadnych wskazówek po temu? Istnieje podobno jakaś mityczna komisja, opracowująca nową agendę kościelną. Ponieważ jednak przypuszczać należy, że prace tej komisji potrwają długie jeszcze lata, czy nie możnaby jej poprosić, by opracowała kilka tego rodzaju nabożeństw okolicznościowych i wydała je na oddzielnych kartkach, jako dodatek do śpiewnika naszego“.**

Czy nie prościej byłoby zapytać się starszego doświadczonego duchownego, jak on sobie „jakoś“ radzi, niż czekać na załatwienie tej „palącej sprawy“ przez mityczną komisję?

STŁUCZONY GARNEK

„Sanacyjni“ publicyści zaczynają przygotowywać atmosferę na przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych p. **Barthou** do Warszawy. Jeżeli sądzić po niektórych głosach prasy „sanacyjnej“, to nie widać nawet pozorów zachowania przyjętej w takich wypadkach kurtuazji oraz względów gościnności.

Taka naprz. **„Republika“** pisze:

> „Gdyby p. Barthou wybrał się w podróż do Belgji, Polski i Czechosłowacji jeszcze przed kilku laty, byłoby to wyglądało, jak uroczysty przegląd sił największego kompleksu sojuszów w Europie. Dziś podróż przypomina próbę odrutowania stłuczonego garnka“.

Dla nas, jak i dla większości opinji polskiej jest to niebywałą rewelacją, że sojusz polsko - francuski to stłuczony garnek.

Panowie **Hitler, Rosenberg** i **Goering** niczego więcej nie pragną.

Ale o co ten żal do Francji?

> „W dziedzinie stosunków gospodarczych i finansowych Francja nie zrobiła dla nas nic, a mogła zrobić. Rynek francuski dusił się od nadmiaru kapitałów, ale dla nas nie było ani centa. Zarabiać na nas przy zawieraniu traktatów handlowych — owszem, na to Paryż kładł wielki, aż za duży nacisk. Ale pomóc kontrahentowi, sojusznikowi i przyjacielowi, podać mu tłustą i ubrylantowaną dłoń — to nie szło w smak rentjerowi francuskiemu. Łatwiej nam było zawsze uzyskać coś w New-Yorku i Londynie, aniżeli w Paryżu“.

A cośmy zyskali w Berlinie albo co zyskujemy, żeśmy naraz zapałali tak gorącą miłością do brunatnych koszul — tego autor artykułu nie podaje. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z rzadkim wypadkiem bezinteresownej miłości.

NIE PRZESADZAĆ.

W **„Wiadomościach Literackich“** wystąpił p. Wł. **Studnicki** z artykułem, nawołującym do szerzenia w Polsce powszechnego germanofilstwa. Widocznie p. **Studnicki** uważa, że obecna konjunktura nadaje się ku temu.

P. **Studnickiemu** odpowiada **„Gazeta Warszawska“**, która gasi germanofilski zapał p. **Studnickiego**. Naczelny organ Stronnictwa Narodowego pisze:

> **„nowa sytuacja zmusiła Niemcy do ułożenia z nami wzajemnych stosunków. Ciesząc się z lepszego unormowania tych stosunków, musimy się jednak zastrzec przeciwko wszelkiemu propagowaniu przymierza polsko - niemieckiego.**
>
> **Każde przymierze ma przed sobą cele polityczne, obronne lub zdobywcze. Przed kim moglibyśmy wspólnie z Niemcami się bronić? Pozostawałby cel drugi.**
>
> **Zdaje nam się, że do tego radby zmierzać polski germanofilizm. Celem tym byłaby chyba reorganizacja Europy Wschodniej, przedewszystkiem kosztem Rosji. Byłoby to wpuszczeniem Niemiec za naszą granicę wschodnią; otoczenie nas i powtórzenie sytuacji z końca XVIII wieku, ze zmianą partnera rosyjskiego na partnerów tak wyraźnie nazwanych podczas wojny przez Niemców „państwami buforowemi“.**
>
> **Pokój brzeski widocznie niczego nie nauczył naszych germanofilów“.**

x. y. z.

Łajdactwo

Komitet Centralny t. zw. **Czerwonej Pomocy** (MOPR) wydał odezwę w sprawie **procesu łuckiego**. Odezwa ta pobija wszystkie rekordy już nie żadnej demagogji, ale poprostu **zwyczajnego łajdactwa**.

Znaczna jej część „poświęcona“ jest... P. P. S., U. S. D. P. i Bundowi. Ustępy odnośne zaczynają się od obelg pod adresem... **więźniów brzeskich**, nazwanych „byłymi ministrami i dygnitarzami burżuazji“; sprawa brzeska — to „lament“ garstki prowodyrów P. P. S., „która współpracuje z Rządem okupanckim w dławieniu ruchu rewolucyjnego mas pracujących Ukrainy Zachodniej, Białorusi Zachodniej i Polski“. Oprócz tego my właśnie wraz z Bundem i z U. S. D. P. zajmujemy się „denuncjowaniem i wydawaniem w łapy policji radykalnych robotników i chłopów“. Bund zresztą — to jeszcze gorsi bodaj „socjal - faszyści“. Że wszyscy razem szykujemy gorączkowo „najazd na Z. S. R. R.“, — to nie ulega, rzecz jasna, wątpliwości.

Streściliśmy elukubrację dokładnie; wywiera ona takie wrażenie, jakgdyby pisał ją jakiś **prowokator**; ale jeżeli nawet pisał prowokator, to **zatwierdzali** w każdym razie członkowie Komitetu Centralnego M. O. P. R. Czy istnieje jakakolwiek, chociażby jedna na tysiąc, szansa „kompromisu“ z **taką... psychologją**? Czy też trzeba ją **wypalić czerwonem żelazem** z życia robotniczego Polski?

Walka o ludzkie warunki bytu

robotników budowlanych w Skierniewicach

W dn. 23 ub. m. wybuchł w **Skierniewicach** strajk **robotników budowlanych**. Robotnicy ci, wyzyskiwani do ostatnich granic, wysunęli żądanie podwyżki zarobków.

W dn. 25 b. m. część przedsiębiorców podpisała umowę, gwarantującą minimalne płace godzinowe: 1 zł. dla murarza i 60 groszy dla robotnika.

Majstrowie cechowi natomiast nie podpisali umowy, chcąc w dalszym ciągu wyzyskiwać robotników; według nich — robotnik powinien pracować 10 godzin dziennie za 4 złote!!!.

Wskutek prowokacyjnego stanowiska majstrów strajk trwa dalej, robotnicy, zorganizowani **w Centralnym Związku Robotników Budowlanych** (oddział w Skierniewicach) trwają solidarnie w walce.

Mimo zawiadomienia Inspekcji Pracy o strajku, inspekcja nie **zrobiła dotychczas nic w tej sprawie, nie podjęła żadnej interwencji!** To zadziwiające stanowisko Inspekcji pracy wywołuje, oczywiście, ogólne oburzenie!...

***

Również do walki przygotowują się **strycharze, gdyż właściciele cegielni stosują wobec nich krańcowy wyzysk.**

Walka o Zagłębie Saary

SZTURM HITLERYZMU

Wbrew zakazom komisji rządzącej hitlerowcy występują coraz jawniej na terenie Zagłębia Saary. Wielu urzędników władz krajowych i komunalnych manifestują swą przynależność do ruchu hitlerowskiego, witając interesantów we zwaniem **„Heil Hitler".**

Ostatnio kierownictwo **„Niemieckiego Frontu"** ogłosiło w prasie narodowo-socjalistycznej wezwanie do młodzieży Zagłębia Saary, nawołując ją do wstępowania do obozów pracy, organizowanych na terenie Rzeszy. „Niemiecki Front" proponuje przytem swoje pośrednictwo przy zapisach.

Te wystąpienia nar. socjalistów wywołują wielbie oburzenie w kołach innych stronnictw

„DAS KOMMENDE REICH"

Z okazji świąt wielkanocnych narodowi socjaliści rozdawali bezpłatnie młonu pod warunkiem, że Zagłębie Saary egzemplarze narodowo socjalistycznego czasopisma propagandowego p. n. **„Das Kommende Reich".** Styczniowy zeszyt tego czasopisma jest utrzymany w duchu wybitnie antyfrancuskim.

NIEMCY MAJĄ OTRZYMAĆ TOGO I KAMERUN ZA PODZIAŁ ZAGŁĘBIA

„Echo de Paris" wystąpiło z projektem oddania Niemcom Togo i Kamerunu pod warunkiem, że Zagłębie Saary zostanie podzielone pomiędzy Niemcy i Francję. Podział ten nastąpić miałby w stosunku, w jakim podczas plebiscytu w Zagłębiu Saary wypowie się ludność z jednej strony za przyłączeniem do Francji lub utrzymaniem status quo, a z drugiej strony za przyłączeniem do Rzeszy. Prasa w Zagłębiu Saary gwałtownie krytykuje projekt.

KOMITET LIGI NARODÓW DLA SPRAW SAARY

„Saarbrücken Ztg." przewoduje, że sesja komitetu Ligi Narodów do spraw Zagł. Saary zwołana zostanie z końcem kwietnia r. b., a to celem przygotowania sprawozdania komitetu na majową sesję Rady Ligi Narodów.

W najbliższych dniach odbyć się ma posiedzenie przygotowawcze zastępców członków Komitetu, którymi będą prawdopodobnie posłowie włoski, hiszpański i argentyński w Bernie. (PAT).

Walka o 7 godzinny dzień pracy w górnictwie amerykańskiem

Z Chicago donoszą, że w zagłębiu węglowem w stanie Illinois zamknięto prawie jedną trzecią kopalń, wskutek czego **około 50.000 górników znalazło się bez pracy.** Właściciele kopalń podają jako powód zamknięcia trudności zbytu nagromadzonych zapasów węgla. Górnicze związki zawodowe utrzymują natomiast, że zamknięcie kopalń zostało zarządzone na znak protestu przeciwko wprowadzeniu 7-godzinnego dnia pracy w górnictwie. (ATE).

Ucieczka Schutzbundowców z więzienia w Linzu

Dyrekcja policji w Linzu ogłasza komunikat o ucieczce z tamtejszego więzienia kilku członków Schutzbundu. W związku z tem ministerjum sprawiedliwości zawiesiło w urzędowaniu naczelnika więzienia oraz podległych mu urzędników. Jak donoszą ze źródeł wiarogodnych, z więzienia uciekło również kilku dozorców, którzy pomagali im przy przedostaniu się poza mury więzienia. (ATE).

P. Mojżesz Lewin w Warszawie

Dowiadujemy się, że bawi w Warszawie słynny p. Mojżesz **Lewin,** totumfacki wielu wybitnych „sanatorów". Pan **Lewin** był zamieszany w sprawę pszczyńską i na rozkaz zgóry musiał w swoim czasie w ciągu 24 godzin opuścić Warszawę, skąd przeniósł się do Francji.

Przez dłuższy czas p. **Lewinowi** odmawiano wiz przyjazdowych, obecnie widocznie przywróoony został do łaski.

Czy nie zanosi się przypadkiem na nową pożyczkę zagraniczną, od czego p. **Lewin** jest podobno „specem"?

Świat w zdarzeniach

Telefony, depesze i wiadomości radjowe ze wszystkich stron świata

NACZELNIK WIĘZIENIA WYMORDOWAŁ 150 WIĘŹNIÓW

Z Hawany donoszą, że przed tamtejszym sądem rozpoczął się proces naczelnika więzienia na wyspie Pinos, kpt. CASTELL, osakrżonego O ZAMORDOWANIE 150 WIĘŹNIÓW. Z aktów śledztwa wynika, że OSKARŻONY MORDOWAŁ SWE OFIARY W SZALE SADYSTYCZNYM. Kpt. CASTELL przyznał się że w jednym dniu zamordował 12 więźniów. Proces ten budzi olbrzymie zainteresowanie. Do Hawany przybyli liczni reporterzy pism amerykańskich. (ATE).

INSULL W SZPITALU!

Z Konstantynopola donoszą, że **Insull** został umeiszczony w szpitalu, chwilowo więc nie zostanie wydany władzom amerykańskim (PAT).

STRASZLIWY GŁÓD I KANIBALIZM W CHINACH.

Z Szanghaju donoszą o strasznej klęsce głodu w okręgu Czu-Czan w prowincji Hupech. Wśród ludności rolniczej tego okręgu wybuchły liczne epidemje. Liczba zgonów jest tak olbrzymia, że władze nie mogą nadążyć z chowaniem zmarłych. Misjonarze, którzy z okręgu CzuCzan przybyli do Szanghaju, opowiadają o częstych wypadkach kanibalizmu. (ATE).

TRAGICZNY WYPADEK W GDYNI

We wtorek w Gdyni podczas schodzenia z niemieckiego statku **„Landsee"** na nadbrzeże polskie spadł z tropu do wody i utonął **Kurecki** Maksymiljan. Pomimo natychmiastowej pomocy załogi dwuch statków nie zdołano go uratować. **Kurecki** był właścicielem statku **„Czajka".** (PAT).

WCIĄŻ WYBUCHAJĄ NOWE KONFLIKTY

„Nazional Ztg." donosi, że w kilku niemieckich miastach uniwersyteckich, z Berlinem na czele, doszło ostatnio do poważnych konfliktów w łonie młodzieży akademickiej. Kierownictwo **„Deutsche Studentenschaft"** rozwiązało około 50 korporacyj akademickich. (PAT).

TAJEMNICZY GOŚĆ NA MANEWRACH FLOTY ANGIELSKIEJ

„Daily Express" donosi, że podczas ostatnich manewrów floty angielskiej, które się odbyły między Gibraltarem i Azorami, aresztowano na pokładzie jednego z okrętów tajemniczego osobnika, przy którym znaleziono aparat fotograficzny i szereg zdjęć nowoczesnych urządzeń technicznych, wprowadzonych ostatnio na angielskich okrętach wojennych. Szczegóły tej afery szpiegowskiej trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy. (ATE).

UDAREMNIONA REWOLTA WOJSKOWA W ARGENTYNIE

Z Buenos Aires donoszą, że rząd w ostatniej chwili udaremnił wybuch rewolty, przygotowanej **przez** oficerów służby czynnej. Rewolta rozpocząć się miała we wtorek rano, jednak jeszcze w ciągu nocy aresztowano głównych przywódców spisku udaremniając tem samem zamach. W odezwie wydanej do narodu rząd podkreśla, że jest panem sytuacji. (ATE).

ORKAN SZALEJE NAD NOWĄ KALEDONJĄ

Nad Nową Kaledonją, wyspą francuską, położoną na Ocenanie Spokojnym na wschód od Australji, szalał w ostatnich dniach wielkiego tygodnia niezwykle silny orkan, który wyrządził olbrzymie szkody. 12 łodzi rybackich zatonęło w czasie burzy. Liczba ofiar nie jest dotychczas ustalona. (ATE).

PIORUN UDERZYŁ W POCIĄG

Nad Neapolem i okolicą przeszła silna burza z piorunami. W okolicy Salerno piorun uderzył w pociąg, wiozący pielgrzymów powracających z wielkanocnych uroczystości rzymskich. Dwie osoby zostały zabite, a 20 doznało dotkliwych obrażeń. (ATE).

W WIEDNIU PADA ŚNIEG!

Wczoraj w Wiedniu padał śnieg. W Grazu opady były tak obfite, że rano miasto i okolica pokryte były dość grubą warstwą śniegu. W dolinach alpejskich natomiast panuje słoneczna, wiosenna pogoda.

KATASTROFA LOTNICZA W CZECHOSŁOWACJI

Wczoraj rano wydarzyła się na lotnisku Milowice katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny runął na ziemię. Pilot poniósł śmierć na miejscu, a obserwator odniósł ciężkie rany. (ATE).

Za wzorem Hitlera

Na dworcu kolejowym w Częstochowie odbyło się „pożegnanie" pierwszego częstochowskiego bataljonu pracy, który w liczbie 100 młodych ludzi wysłany został do sypania wałów na Wiśle do Sandomierza i Korczyna. Następne dwie partje będą wysłane do obozów pracy w najbliższej przyszłości (PAT).

Istnienie katolickiej prasy jest zbyteczne

Wymowne oświetlenie trudności, z jakimi walczyć muszą wielkie organa katolickie w Niemczech daje wyrok sądu krajowego w Duisburgu, określający istnienie odrębnej prasy katolickiej 3-ej Rzeszy, jako **„zjawisko zbyteczne".** Orzeczenie to sąd wydał w związku z odrzuceniem skargi o nieuczciwą konkurencję, wniesionej przez dziennik katolicki **„Neuer Tag"** przeciwko narodowo socjalistycznemu organowi **„Nazional Ztg.".** (PAT).

Papież widocznie też tak uważa skoro podpisuje z **Hitlerem** konkordaty i napewno przy najbliższej okazji przyśle mu swoje błogosławieństwo.

Główne zagadnienia środkowo-europejskie

Czechosłowacki minister Spraw Zagranicznych, dr. **Benesz** udzielił przedstawicielowi **„Paris Soir"** wywiadu, w którym omawia głównie zagadnienia środkowo - europejskie. **Benesz** podkreślił konieczność porozumienia się Czechosłowacji z Austrją i Węgrami. Punktem wyjścia dla rozwiązania zagadnienia naddunajskiego musi być przeświadczenie, że każde z państw naddunajskich jest dostatecznie ważnym czynnikiem politycznym i nie potrzebuje opieki ze strony wielkich mocarstw. W przyszłym układzie naddunajskim wszystkie państwa zainteresowane, a więc Włochy, Francja, Niemcy i Mała Ententa muszą mieć równy udział. W zakończeniu wywiadu minister **Benesz** oświadczył, że Czechosłowacja jest gotowa współpracować z Włochami, Niemcami, Węgrami i Austrją oraz ze wszystkiemi innemi państwami nad rozwiązaniem zagadnienia reorganizacji obszaru naddunajskiego pod warunkiem, że współpraca ta w niczem nie naruszy więzów, łączących Czechosłowację z Francją.

(ATE).

Stawicki i Kreuger

„Paris Midi" twierdzi, że **Stawicki** wraz z **Kreugerem** stali na czele międzynarodowej bandy, zajmującej się handlem narkotykami. Banda ta rozporządzała olbrzymiemi funduszami i posiadała rzekomo podstawę operacyjną w centrum Paryża w jednym z garaży.

(PAT).

Ks. Starhemberg chce mieć władzę nad wszystkiemi bojówkami

W rozkazie, wydanym do Heimwehry ks. **Starhemberg** zastrzega sobie **wyłączne prawo** decyzji w sprawie porządkowania poszczególnych organizacyj naczelnemu kierownictwu Heimatschutzu. Stanowisko księcia **Starhemberga** w tej sprawie podyktowane zostało chęcią utworzenia jednolitego kierownictwa poszczególnych związków zbrojnych, które, w myśl planów rządu, skupione być mają w jednej naczelnej organizacji pod dowództwiem księcia **Starhemberga.**

(ATE).

Pierwszy robotniczy bokser w polskiej reprezentacji państwowej

We wtorek wieczorem odbyły się w Poznaniu wyznaczone przez Polski Zw. Bokserski dodatkowe zawody eliminacyjne pomiędzy b. mistrzem Polski **Rotholcem** (członkiem Rob. Klubu Sport. „Gwiazda" Warszawa), a obecnym mistrzem polskim **Czortkiem** (Pomorze). Był to do pewnego stopnia rewanż za przegraną przez Rotholca finałową walkę o mistrzostwo Polski.

Zwyciężył zasłużenie bardziej rutynowany **Rotholc. Czortek** mimo przegranej wykazał jednak dobrą formę. Na podstawie tego wyniku na mistrzostwach Europy w wadze muszej Polskę reprezentować będzie **Rotholc.** Jest to pierwszy robotniczy bokser w polskiej reprezentacji bokserskiej.

Nowy prokurator więzienny w Warszawie

Agencja PID dowiaduje się, że prokuratorem nadzorującym instytucję więzienne w Warszawie, mianowany został podprokurator Kazimierz **Rutkiewicz.**

Kary pieniężne na pocztowców

Minister Poczt i Telegrafów wydał rozporządzenie o nakładaniu kar porządkowych w stosunkach służbowych pracowników przedsiębiorstwa państwowego Poczta, Telegraf i Telefon.

Upoważnieni do wymierzania takich kar są w stosunku do podległego im personelu dyrektorzy okręgów poczt, dyrektorzy oraz naczelnicy urzędów I — III klasy i dyrektor izby kontroli rachunkowej.

Wśród kar porządkowych przewidziane są po za upomnieniami grzywny w wysokości 2 proc miesięcznego uposażenia. Ukarani pracownicy będą się mogli odwoływać do władz zwierzchnich.

Czy Zw. Zaw. Pocztowców, na czele którego stoi „sanacyjny" poseł p. Stangreciak uczynił cośkolwiek w kierunku przeciwstawienia się rozporządzeniu krzywdzącem masy pocztowców.

Nadzwyczajna danina majątkowa w r. 1934

Ministerjum skarbu wydało do izb skarbowych okólnik w sprawie podstaw obliczenia **nadzwyczajnej daniny majątkowej na rok 1934.**

W terminie od dnia 20 kwietnia r. b. przedłożyć mają urzędy skarbowe izbom skarbowym obliczenia daniny majątkowej dla drugiej grupy kontyngentowej (przemysł, handel i wolne zajęcia), przyczem osobno mają być wykazane przedsiębiorstwa i zajęcia o obrocie rocznym do 50 tysięcy złotych oraz osobno przedsiębiorstwa i zajęcia o obrocie ponad 50 tysięcy złotych.

Do dnia 20 czerwca r. b. mają być przedłożone izbom skarbowym obliczenia daniny majątkowej dla III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie i niektóre budynki w gminach wiejskich, a do dnia 5 września r. b. obliczenia daniny dla I grupy kontyngentowej (rolnictwo).

Izby skarbowe otrzymały polecenie przedłożenia Ministerjum skarbu obliczeń daniny majątkowej dla swych okręgów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 maja r. b. dla II grupy kontyngentowej, do dnia 1 lipca r. b. dla III grupy i do dnia 15 września r. b. dla I grupy kontyngentowej. (PRESS).

Przeludnienie wsi

Ciekawa ankieta Instytutu Gospodarstwa Społecznego

Z powodu zahamowania emigracji oraz ograniczenia wyjazdów na sezonowe roboty, a nadto zatamowania naturalnego odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast, w ostatnich latach daje się odczuwać groźne zjawisko nadmiernego przeludnienia wsi polskiej.

Zbadaniem sytuacji tych licznych rzesz zbędnych na wsi, zajął się ostatnio **Instytut Gospodarstwa Społecznego,** który przeprowadził ankietę, mającą na celu ustalenie liczebności zbędnych, warunków bytowania ich etc. Ankieta ta została przeprowadzona narazie w obrębie powiatu radzymińskiego. Obecnie wyniki jej są w opracowaniu.

Setki tysięcy zł. zdefraudowano w warszawskiej Kasie Chorych

Skandaliczne stosunki w Kasach Chorych znajdują coraz częstszy epilog w sądach państwowych. We wtorek sąd okręgowy rozpatrywał charakterystyczną sprawę dwuch urzędników warszawskiej Kasy Chorych buchaltera Mieczysława **Sochaczewskiego** i inkasenta Franciszka **Kwiatkowskiego,** którzy zdefraudowali ni mniej ni więcej tylko

420.000 złotych.

Kwiatkowski, ściągając należne składki za ubezpieczenia, przywłaszczał sobie pieniądze, a będąc w zmowie z **Sochaczewskim,** ukrywał nadużycia przez czas dłuższy. Ogólna suma zdobytych w ten sposób pieniędzy doszła do **420.000 zł. Sochaczewski** dla ukrycia malwersacyi **fałszował książki i wykazy** i dopiero drugi urzędnik, zastępujący w czasie choroby **Sochaczewskiego,** zorjentował się, iż popełniono tu poważną malwersację.

Ciekawą rzeczą jest, na co poszły te olbrzymie sumy? **Kwiatkowski** rzucał pieniędzmi na prawo i lewo. i przepuścił wszystkie pieniądze **na karty, ruletkę i bilard.** Znaczne też fundusze pochłonął i **tor wyścigowy.** Dość powiedzieć, iż pewnego wieczoru **Kwiatkowski**

przegrał w bilard 30.000 zł.,

wyzwawszy niejakiego „Abramka z Pragi". Abramek za wygrane pieniądze założył sobie sklepik pożywczy i do dziś dnia żyje z „zarobionych" w ten sposób pieniędzy.

Kwiatkowski po aresztowaniu oświadczył, że dał **Sochaczewskiemu 150.000 złotych.** Sochaczewski natomiast twierdzi, że otrzymał „tylko" 20.000 zł.

Sąd Okręgowy skazał **Kwiatkowskiego** na 5 lat więzienia, **Sochaczewskiego** na 4 lata i pozbawienie praw obywatelskich. Obaj zostali aresztowani natychmiast na sali.

Miła narzeczona!

Narzeczonego zamieniła w słup ognia!

Między niejakim Janem Kertzem a narzeczoną jego, Anną Baronową, wdową, zam. w Siemianowicach, doszło do sprzeczki.

W czasie tej sprzeczki Baronowa chwyciła za butelkę spirytusu denaturowanego i oblała nim Kertza, **następnie podpaliła.** Oszalały z przestrachu, oraz bólu Kertz, stanąwszy w okamgnieniu w płomieniach, wybiegł na dwór, gdzie sąsiedzi ugasili ogień. Kertz doznał silnych poparzeń na twarzy i całem ciele, wobec czego odstawiono go do lecznicy Sp. Brackiej.

Po opatrzeniu jego ran odstawiono go do domu, skąd jednak wobec stale pogarszającego się stanu zdrowia, musiano go odstawić ponownie do lecznicy. Baronową zajęła się policja, przytrzymując ją w areszcie.

Wodzowie ZZZ. wiją się jak piskorze

Obrazki z Poręby

(Kor. własna).

W dniu 27-go marca 1934 r. p. prezes pułk. **Staszewski**, kierując się „sanacyjną" metodą „zwalczania kryzysu", w obecności nowego dyr. p. **Misiurewicza**, który objął urząd po b. dyr. p. Zielińskim, znanym z „radosno-twórczej" dzialalności w zakładach Stow. Mechaników Polskich z Ameryki w Porębie (koło Zawiercia) zawiadomił robotników tejże fabryki, **że obniża zarobki o 10 procent i odbiera deputaty węglowe.**

Wobec takiego podarunku świątecznego dla robotników w **Porębie**, przyciśnięty do muru „państwowo - twórczy" Z. Z. Z. postanowił także „walczyć" z zarządem fabryki i w tym celu sprowadził generalnego sekretarza Z. Z. Z p. Gawlika i... posła z B. B. Konieczkę. — Niektórzy łatwowierni robotnicy łudzili się, że jeżeli przyjadą do Poręby takie asy z ZZZ. i BB. to nietylko nie będzie niczem nieusprawiedliwionej obniżki, — lecz przeciwnie, może jeszcze coś dołożą — względnie uruchomią nieczynne oddziały w fabryce, o którem to uruchomieniu tak dużo słyszano od miejscowych „wodzów" ZZZ.

„Asy" przyjechały i wraz z delegatami ZZZ. poszły na konferencję do p. dyr. Misiurewicza, (o którym obszerniej napiszemy później). Na konferencji panowie ci słuchali wywodów dyrektora, sami zaś, jak zwykle, tyle nabrali „wody do gęby", że językiem nie mogli poruszać.

W tym czasie robotnicy w liczbie około 1.300, zgromadzili się w miejscowym teatrze — ciekawi, co też za radosną nowinę usłyszą od swych „obrońców"! Tymczasem „asy sanacyjne" chciały czmychnąć, dopiero na kategoryczne żądanie robotników i jednego z delegatów przyszły do teatru z zastrzeżeniem, że nic mówić nie będą bo nie mają o czem! To też zaczął ich wyręczać eden z miejscowych filarów ZZZ. głośny „faktycznie" p. Fidler. Tego przemówienia nietylko nie mogli ścierpieć robotnicy, ale i p. gen. sekr., który znowu wyręczył mówcę i zaczął nie od sprawy obniżki, lecz... od „walki z kryzysem" jaką rzekomo prowadzi BB., Podziałało to na zebranych, jak prowokacja... Na zapytanie jednego z robotników, dlaczego ZZZ. tak obłudnie ich okłamywał, że gdy oni będą mieć t. z. delegatów to nie tylko uruchomią fabrykę, lecz... zwalczą i kryzys w Polsce (!!!), pan Pawlik wijąc się jak żmija, nazwał takich „zetzetów", którzy to głoszą: łajdakami, łobuzami i t. p. Tak, tak — dosłużyliście się pp. „wodzowie" w Porębie z ust własnych szefów odpowiednich tytułów.

P. sekr. **Gawlik**, nie mogąc dać sobie rady ze stawianemi mu zarzutami, oświadczył, że wraz z „robotniczym" posłem Konieczką musi opuścić zgromadzenie, gdyż pilno mu... do Sosnowca!...

Zgromadzenia nie zakończono.

St. J.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Zdobyć Cię muszę" film hitlerowski z Kiepurą.

APOLLO: „Csibi".

ANTINEA: „Postrach Arizony" i „Przybłęda".

ANTINEA: „Gracz w szachy" i „Slim i Grim".

AMOR: „Pięciu przeklętych dżentelmenów" i polski film.

AS: „Chandu" i „Wyspa tajemnic".

BAJKA: „Człowiek małpa".

CASINO: „Kobieta i bestja".

CAPITOL: „Obława" i „Córka pułku" z A. Ondrą.

COLOSSEUM: „Pieśniarz Warszawy" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Biały ślad" i „Pat i Patachon jako pasażerowie".

CORSO: „Przybłęda" i rewja.

CRISTAL: „Bohaterski czyn" i „Pozwólcie nam żyć".

CZARY: „Niewidzialny człowiek".

EUROPA: „Al 14 zaginęła".

FAMA: „Romans Mańki Greszynoj"

FILHARMONJA: „Markiza Yorisaka"

FORUM: „Serce olbrzymów".

MAJESTIC: „Skandal w Budapeszcie" i rewja.

HELJOS: „Prokurator Alicja Horn"

HOLLYWOOD: „Marsz Rakoczego" i rewja „Szedł Jasio do Kasi".

IKS: „Ostatnia kompanja" i „Burza nad Zakopanem".

ITALJA: „Adjutant Jego Wysokości".

KOMETA: „Jarmark miłości" i rewja.

LOS: „Do 8-ej „Obraza Majestatu". Od 8-ej „Wielkomiejskie ulice".

LUX: „Romeo i Julcia".

MASKA: „Demon Wielkiego Miasta"

MIEJSKI: „Przygoda na Lido". O 4 dla ml. „SOS góra lodowa".

MEWA: „W twoich ramionach" i „Dziś żyjemy".

NOWY SPLENDID: „Fortancerka" i rewja.

NOWA TOMBOLA: „Noc w Kairze" i „Dziesiąty kochanek".

OKO PRASKIE: „Jennie Gerhardt" i „Cham".

PALACE: „Baroud" i rewja.

PAN: „Pat i Patachon, jako kompozytorzy" oraz „Tunel".

PETIT TRIANON: „Uśmiech szczęścia" z N. Shearer i „Baby" z A. Ondrą.

PRAGA: „Prokurator Alicja Horn" i rewja.

PROMIEŃ: „Król cyganów".

RIVIERA: „Zamarłe echo" i „Charlie Chaplin".

ROXY: „Pat i Patachon ogrodnicy na pensji żeńskiej".

SOKÓŁ: „Orlątko" i „Harold Lloyd".

STYLOWY: „Zdobyć Cię muszę" — film hitlerowski z Kiepurą.

TON: „Parada Rezerwistów".

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj".

UNJA: „Tancerki z Buenos Aires" i rewja.

Akcja mechaników kinowych w Warszawie

zakończyła się zwycięstwem

Zw. Zaw. prac. branży kinematograficznej w Polsce komunikuje nam:

Związek Właścicieli Teatrów Świetlnych sprowokował strajk mechaników, kinematograficznych. Właściciele kin odmówili mechanikom prawa do jednego dnia odpoczynku na tydzień, a nadto oświadczyli, że nie uznają Związku. — Mechanicy odpowiedzieli strajkiem, który zakończył się całkowitem zwycięstwem mechaników zrzeszonych w Zw. Zaw. Pracowników Branży Kinematograficznej.

Strajk rozpoczął się w niedzielę, 1 b. m o godz. 12 w południe i już po kilku godzinach niemal wszyscy właściciele podpisali deklarację o uznaniu Zw. Zaw. Prac. Branży Kinematograficznej.

Kierownictwo Związku Właścicieli kin widocznie pragnie to sobie powetować przez teroryzowanie pracowników. Dyrektor tego związku, p. Neuman (były urzędnik magistracki) chodzi gorliwie po kinach i zbiera jakieś tam „dane" o stratach, rzekomym „terorze" ze strony pracowników etc.

Pracownicy wierzą głęboko, że siła ich, opierająca się o siłę ogółu klasy pracującej potrafi odeprzeć zakusy przedsiębiorców na ich słuszne prawa.

Odchodzą od życia

Nocy ub. o godz. 23-ej min. 30, przy ul. Ks. Piotra Skargi 41, właścicielka domu, 48-letnia Marja Kopczyńska, po sprzeczce z mężem wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie.

34-l. Marja Smolakówna, służąca, otruła się nieznaną substancją.

34-l. Janina Niewiadomska, otruła się jodyną.

Wczorajsze wypadki

PRZEZ POMYŁKĘ.

34-l. Józef Prus, dozorca domu przez pomyłkę napił się ługu.

ZATRUCIE GRZYBAMI.

46-l. Józef Dobrzelewski, garbarz, po spożyciu grzybów, zachorował z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia, po przepłokaniu żołądka, pozostawił Dobrzelewskiego na miejscu

EPILOG NIEPOROZUMIEŃ Z NARZECZONĄ.

26-l. Wacław Górzyński, posadzkarz po sprzeczce z narzeczoną, otruł się kwasem solnym. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło desperata do szpitala Wolskiego.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

DOLAR 5.26.

Berlin 210.75, Gdańsk 172.75, Belgja 123.80, Holandja 358.10, Londyn 27.38.

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK

7.00 **Sygnał czasu.** 7.05 Gimnastyka. 7.25 **Muzyka z płyt.** 7.35 **Dziennik poranny.** 7.40 **Muzyka z płyt.** 7.55 **Chwilka gospodarstwa domowego.** 8.00 Program. 11.40 Przegląd **prasy. 11.50** Przegląd teatralny. **11.57 Sygnał czasu. Hejnał.** 12.05 **Muzyka lekka.** 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35 Koncert z Filharmonji Warsz. 14.00 Dziennik południowy. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Wiad. gospodarcze. 16.10 Odczyt. 16.25 Koncert solistów. 17.20 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 17.30 Odczyt gospodarczy. 17.50 Słuchowisko. 19.05 Program. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Odczyt aktualny. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.48 Wiadomości sportowe. 19.52 Muzyka z płyt 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert. 20.45 Dziennk wieczorny. 20.57 Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie. „Romeo i Julja".

PIĄTEK

7.00 **Sygnał** czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny 7.40 **Muzyka** z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie stolicy. 11.57 Sygnał czasu. **12.05 Muzyka** popularna. **12.30 Wiadomości** meteorologiczne. 12.33 Muzyka popularna z płyt. 12.55 Dziennik Południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 **Wiadomości** gospodarcze. 15.40 Koncert **muzyki lekkiej.** 16.40 Przegląd wydawnictw. **16.55 Koncert.** 17.15 Koncert. **17.30 Recital** śpiewaczy. 17.50 pogadanka. 18.00 Odczyt. 18.20 Płyty. 19.00 Program. **19.20 Dokąd** jechać w święto? 19.25 Feljeton **aktualny. 19.40** Wiadomości sportowe. **19.48 Komunikat** śniegowy. **19.47 Dziennik** Wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 **Muzyka** taneczna. 23.00 **Komunikaty. 23.05 Muzyka** taneczna.

„Wina i kara" Dostojewskiego

w Teatrze Polskim

„Ukórz się hardy człowieku!..."
Dostojewski.

Ponura, pełna grozy, ciężka jest twórczość Dostojewskiego. Wywarła i wywiera ogromny wpływ do dziś dnia na Zachodzie, nawet we Francji. W Polsce spółczesnej młodsza generacja — zdaje mi się — zapomina o Dostojewskim: literatura „lżejsza" i problemy socjalne pochłaniają uwagę. Dostojewski jest jednak bezprzecznie najgłębszym, największym powieściopisarzem wszystkich czasów i narodów. Przesadzam? Niedawno spotkałem podobne zdanie u Al. Brücknera.

Był jednak reakcjonistą? Zapewne. Był rosyjskim nacjonalistą, uważał naród rosyjski za naród wybrany, za „naród - bogonosiec" (nosiciela Boga). Był zwolennikiem samodzierżawia. Rozbudowywał (po swojemu) prawosławie. I dziś reakcyjna emigracja rosyjska, wracająca do prawosławia, opiera się na wywodach **Dostojewskiego.** Dziś to pół-oficjalny „teolog" „odrodzenia" religijnego na emigracji. Cóż z tego? Głębi psychologicznej i filozoficznej to nie zmniejsza. Nawet (nieboszczyk) **Łunaczarski** pisał z najgłębszem uznaniem o tej głębi. **Dostojewski** był zdecydowanym **wrogiem Socjalizmu.** Namiętnym, bezwzględnym, zapamiętałym wrogiem. Wiemy wszyscy, że w młodości swej brał udział w socjalistycznem kółku **Pietraszewskiego,** został skazany na śmierć, przeszedł katorgę i sołdatczyznę, wrócił do Petersburga reakcjonistą. Dość dowcipnie sowiecki krytyk **Sakulin** gotów jest ująć całą twórczość **Dostojewskiego,** jako walkę z własną przeszłością, z Socjalizmem. Czyż np. w odpowiedzi na socjalistyczną powieść **Czernyszewskiego** „Co czynić"? nie napisał swych „Zapisek z podziemia", dowodząc, że harmonijne społeczeństwo ludzkie jest zasadniczo niemożliwe naskutek dysharmonijnego charakteru samej przyrody człowieka? Czyż na proces **Nieczajewa** (rewolucjonisty) nie zareagował straszliwym paszkwilem „Biesów"? Czyż na ateizm rosyjskich socjalistów nie odpowiadał argumentami religijnemi? Cała pozytywna (niezbyt ciekawa) doktryna **Dostojewskiego,** zbudowana na **przebaczaniu, pokorze, oczyszczeniu się przez cierpienie** ma dużo źródeł i skutków reakcyjnych.

Wszystko to prawda. I tę prawdę trzeba znać. Byłoby jednak błędem nie do darowania — nie widzieć genjalności tego „okrutnego talentu", jak nazywał **Dostojewskiego** krytyk **M. Michajłowski;** nie widzieć bezdennych głębin psychologicznych, niesłychanie bogacących nasze doświadczenie życiowe, nasze rozumienie sprzeczności w człowieku; nie widzieć niezwykle ciekawej filozofji.

Filozofji — powiadam. Bo to właśnie w **Dostojewskim** było najgłębsze. Pospolicie się uważa **Dostojewskiego** za psychologa przedewszystkiem, który swem gorączkowem, chorobliwem, histerycznem, epileptycznem piórem opisuje najtajniejsze, najbardziej wstydliwe zakamarki duszy ludzkiej wogóle, rosyjskiej w szczególności. Nie zawahał się przed psychologiczną tajemnicą nawet zboczeń i niedomagań seksualnych — impotencji albo zgwałcenia (Stawrogim w „Biesach")...

Zapewne, był to psycholog wielki, jedyny w swoim rodzaju. Ale górował w nim **FILOZOF!** Szukał przedewszystkiem swojej **PRAWDY.** Kto tego nie zrozumie, nie będzie miał klucza do tej strasznej twórczości.

Czemże była ta filizofja? Szukaniem Boga. „Bóg go męczył przez całe życie". Walczył przez całe życie z argumentami tych, którzy Boga nie uznawali i wysuwali na pierwszy plan **PROBLEM ZŁA.** Jak może istnieć zło, krzywda, męka ludzka (zwłaszcza dziecinna!) jeżeli istnieje nieskończenie dobry i przecież nieskończenie potężny Bóg?... Przypomnijmy monologi Iwana Karamazowa w „Braciach Karamazowych". Była to, oczywiście, walka **Dostojewskiego** z samym sobą. **I Dostojewski** - religjant ciska najpotężniejsze gromy, najpotężniejsze argumenty w swego Boga. W którego wierzy. A może tylko usiłuje uwierzyć...

Niestety, nie mogę tu nad tą filozofją **Dostojewskiego** się zatrzymać. Ale chcę poważnemu czytelnikowi sygnalizować ukazanie się b. ciekawej pracy prof. B. Jasinowskiego: „Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja" (Wilno, 1933). Autor wykazuje tam jaką potężną rolę problem zła odgrywa w świadomości wschodnio - europejskiej; wyprowadza go z dawnej Gnozy i „herezji" Manichejskiej, która obok Dobra uznawała równoległy czynnik Zła i w ten sposób rozwiązywała trudności.

Straszna jest ta ponura i nerwowa twórczość.

Dobrze jednak zrobił Teatr Polski, że przypomniał ją wystawieniem przeróbki scenicznej „Winy i Kary". Cztery godziny mrocznej dostojewszczyzny to wprawdzie przeżycie niekoniecznie łatwe, ale cała ta skondensowana psychologja, psychopatologja i problematyka nie może być chwilą „łatwą" — to już darmo. Słońca nie zna ta twórczość, nie zna piękna przyrody — słusznie zauważył **Wieresajew** — prawie nie zna chwil radosnych, nie zna nawet harmonijnej miłości dwojga istot. Jej „bohater", smutny nieszczęsny bohater — to wielkomiejski „raznoczyniec", student, nędza, biedota. Przypominamy sobie, że literacki rodowód **Dostojewskiego** — to smętne petersburskie nowele **Gogola.**

(Dok. nast.).

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

OSTATECZNY SKŁAD POLSKI NA MISTRZOSTWA EUROPY

Polski Związek Bokserski ustalił następujący skład Polski na zawody o mistrzostwo Europy w Budapeszcie: (wg. kolejności wag): **Rotholc, Rogalski, Sipiński, Kajnar, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak, Piłat**, Rezerwa — Chmielewski.

ZWYCIĘSTWO WARSZAWSKIEGO DRUKARZA W GRODZISKU

„Drukarz“ warszawski bawił w Grodzisku, gdzie rozegrał mecz z miejscową „Pogonią“. Drużyna stołeczna odniosła zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1).

MISTRZOSTWA KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczną się w Warszawie zawody o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. W zawodach weźmie udział 12 drużyn, a mianowicie: **AZS, Orzeł, Skoda, PWATT, PZL, Orkan, Świt, Barkochba** rezerwy trzech klubów ligowych oraz zwycięzca meczu Makabi — **Bzura.** Mistrzostwa odbędą się tylko w jednej rundzie. Pozatem inowacją tegorocznych mistrzostw jest również uchwała, że żaden klub nie spada do klasy B.

W sobotę walczy Barkochba z rezerwą Polonii, w niedzielę grają Orkan — PZL, Skoda z rezerwą Legji, Orzeł ze zwycięscą meczu Makabi — Bzura i PWATT ze Świtem.

MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ — TALLIN

W najbliższy piątek odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserski Łódź — Tallin. Łódź wystąpi w składzie: Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Durkowski, Chmielewski, Kłodas i Krenc.

MORAWSKA OSTRAWA BIJE ŚLĄSK 15:11.

W Katowicach rozegrany został mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacjami Mor. Ostrawy i Śląska. Zwyciężyli Czesi w stosunku 15:11. Zawody stały na dość wysokim poziomie. Śląsk przegrał zasłużenie, ale nie miał swojej najlepszej drużyny. Zainteresowanie zawodami b. słabe.

ŚWIĄTECZNE MECZE POLSKIEJ EMIGRACJI WE FRANCJI.

W czasie ubiegłych Świąt Wielkiejnocy reprezentacja naszej emigracji we Francji wzięła udział w międzynarodowym turnieju piłki nożnej, zorganizowanym przez Okręgowy Związek Francuski w Bruay. Przeciwnikami drużyny polskiej były 3 drużyny francuskie.

W pierwszym dniu Polacy pokonali znaną drużynę francuską C. S. Bruay w stosunku 2:1. Przez to zwycięstwo Polacy doszli do finału turnieju gdzie spotkali się ze zwycięscą drugiego meczu Auchel C. S. i wygrali ponownie w stosunku 3:2, zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Warto podkreślić, że reprezentacja polska nie była w najlepszym składzie, gdyż tego samego dnia odbyło się koło Lens spotkanie pomiędzy reprezentacjami polskiej emigracji Belgji i Francji. Pierwszego dnia wygrali emigranci francuscy 5:0. W meczu rewanżowym emigranci belgijscy ulegli ponownie w stosunku 4:0 (2:0).

Z CAŁEGO ŚWIATA W KILKU WIERSZACH

Słynny pływak amerykański Jack Medica ustanowił w Columbus (Ohio) nowy rekord światowy na 440 yardów crawlem, osiągając czas 4:46,8 sek.

Zarząd czeskiego związku bokserskiego postanowił ostatecznie wziąć udział w bokserskich mistrzostwach Europy, które odbędą się w Budapeszcie.

Charakterystycznem jest, że czeski związek bokserów zawodowych zaproponował związkowi amatorskiemu pomoc finansową przy wysłaniu ekspedycji.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Rapallo w grze pojedyńczej pań amerykanka Ryan pokonała niemkę Cilly Aussem w dwuch setach 6:1, 6:2.

Karwinska Polonja rozegrała mecz piłkarski z wiedeńskim Slovanem, wywalczając wynik 1:3 (0:1).

Jugosławja przegrała niespodziewanie mecz międzypaństwowy z Bułgarją 2:3.

W San Paulo startowali fińscy lekkoatleci, przebywający od szeregu tygodni na tournee po Brazylji. Niespodzianką była porażka znanego biegacza fińskiego, Iso-Holla, który na 5 kilometrów przegrał do argentyńczyka Caballos. Czas zwycięscy 15:18,4 sek.

W New Delhi igrzyska zachodnio - azjatyckie wykazały niespodziewanie dobre wyniki lekkoatletów hinduskich.

100 m. — Vernieux 10, 5 se., **800 m.** — **Bhalla** 1:58,8 sek., **10 km.** — Gutjar Singh 33:00,4 sek., **110 m. płotki** — Sutton 14.8 sek., **500 m.** — **Bhalla** 50,1 sek., **sztafeta 4x100 m.** — 1) Cejlon 43,8 sek.

Młoda holenderska pływaczka, Willie den Ouden, ustanowiła w tych dniach w biegu na 100 m. stylem dowolnym nowy rekord świata w fantastycznym czasie — 1:05 sek.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś świetna komedja czołowych satyryków sowieckich I. Ilfa i E. Pietrowa p. t. „12 krzeseł“ w opracowaniu scenicznem T. Łopalewskiego w przekładzie M. Pilichowskiej i w reżyserji M. Wyrzykowskiego.

Z OPERY. Dziś ukaże się opera „Aida“ W piątek odegrana będzie opera Moniuszki „Hrabina“.

75-LECIE „HALKI“. Z okazji 75-lecia pierwszego przedstawienia w Warszawie Moniuszkowskiej „Halki“ organizuje Warszawskie Tow. Muzyczne we czwartek dnia 12 kwietnia r. b. o godz. 8-ej wiecz. w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie arcydzieła Stanisława Moniuszki, jednego z członków założycieli Towarzystwa w r. 1871.

TEATR NARODOWY daje dziś wielkie widowisko „Marję Stuart“.

W próbach w reżyserji E. Chaberskiego „Ucieczka“ Galsworthyego.

TEATR LETNI — dziś i codziennie „Szkoła Podatników“.

W próbach komedja muzyczna Grannichstaedtena „Domek z kart“ w reżyserji K. Borowskiego z Malicką i Maszyńskim w rolach naczelnych.

TEATR NOWY gra codziennie „Upiory“ Ibsena.

TEATR POLSKI: Dziś przedstawienie „Zbrodni i kary“ T. Dostojewskiego, w inscenizacji i w opracowaniu scenicznem L. Schillera.

TEATR MAŁY: Dziś komedja „Bennetta p. t. „Miljonowy Interes“ z Marją Przybyłko - Potocką w roli głównej.

PREMJERA W TEATRZE „NOWA KOMEDJA“. Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. W piątek 6 kwietnia odbędzie się premjera sztuki Juljana Tuwima „Płaszcz“. Treść „Płaszcza“ osnuta jest na noweli Gogola „Szyniel“. Premjera „Nowej Komedji“ będzie jednocześnie debiutem dramatopisarskim Tuwima. Na czele świetnej obsady złożonej z całego zespołu — Stefan Jaracz, który nową rolę bohatera sztuki zaliczy niewątpliwie do galerji swych najlepszych kreacyj.

TEATR KAMERALNY: Codziennie najlepszy dramat Rittnera „W małym domku“ z Adwentowiczem, Bendą i Żabczyńską.

TEATR „CYGANERJA“: Codziennie nowa wielka rewja p. t. „Wesołe Jajko“ z udziałem całego powiększonego zespołu.

TEATR „WIELKA OPERETKA“: Codziennie operetka Behatzyego w 10-ciu obrazach „Hotel Pod Białym Koniem“.

TEATR „8.30“ daje dziś rzadki jubileusz 150-tego przedstawienia najpiękniejszej operetki „Yacht Miłości“ (New York Baby) J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego z muzyką Fanny Gordon, reżyserji W. Zdzitowieckiego z niezrównaną Elną Gistedt. Operetka ta w pełni powodzenia ustąpi miejsca kom. muz. „Polowanie na lamparta“, która dana będzie na jubileusz 40-lecia pracy scenicznej Józefa Redo.

TEATR REWJA „MIGNON“. Program „Europa mówi o tem“.

TEATR REWJI „MUCHA“. Program rewjo operetkowy „Kiermasz humoru“.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). „Małżeństwo z konwenansu“, komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

Z FILHARMONJI. W piątek, dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją doskonałego kapelmistrza, p. Adama Dołżyckiego. Jako solista wystąpi wszechświatowej sławy kompozytor i pianista-wirtuoz, który odegra własny koncert fortepianowy N. 1. W programie pozatem: symfonja klasyczna i Symfonja N. 3 — Prokofjewa.

ALEKSANDER UNIŃSKI W KONSERWATORJUM. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum zapowiedziany recital świetnego pianisty - wirtuoza Aleksandra Unińskiego, który wykona wielce urozmaicony program.

Humor zagraniczny



SZKOT NA MORZU.

— Co pan robi, aby uniknąć choroby morskiej?

— Biorę szylinga do ust.



DOBRY UCZEŃ.

— Dlaczego smarkaczu jeden jesteś ostatni w klasie?

— Bo nauczyciel wyrzucił tego, który dotychczas był ostatni.



MAŁY BOHATER.

— Czem chcesz być gdy dorośniesz?

— Żołnierzem!

— Ale możesz być łatwo zabity przez wroga.

— No to ja będę wrogiem.

Beverley Nichols 4)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego Wacława Komarnicka

W ujmowaniu problematu pomogło mi bardzo zapożyczenie od pana fortelu, którego pan użył w „Pracy, bogactwie i szczęściu ludzkości“. Założyłem sobie w myśli, że istnieje imaginacyjne muzeum, zawierające wszystkie niezbędne dane, do którego jednak dostęp jest zamknięty. Porównanie tych kilku luźnych szkiców z pracą taką, jak Pańska, byłoby zuchwałością, do jakiej nie byłbym zdolny nawet na żarty. Ale dla dobra czytelnika należy zaznaczyć, że zadanie sobie pytania, jaka powinna być *doskonała* książka o wojnie i pokoju, wydawało się jedynym sposobem, w jaki pisarz o przeciętnej inteligencji może wyjaśnić sobie własny stosunek do tych spraw. Zadałem więc sobie to pytanie i doszedłem do wniosku, że książka doskonała powinnaby się dzielić na cztery części, w których pisarz usiłowałby....

Po pierwsze, pokazać z czysto fizycznego punktu widzenia, jakie przygotowania świat czyni do *natarcia.*

Po drugie, pokazać z tego samego punktu widzenia, jakie przygotowania świat czyni do *obrony.*

Po trzecie... ale proszę zaczekać chwileczkę.

Zadaniem pierwszych dwóch części książki byłoby wyprowadzenie jakichś *określonych* wniosków jeżeli chodzi o skutki przyszłej wojny. Istnieje pewien kierunek myśli, który utrzymuje, że następna wojna światowa może zmieść z większej części powierzchni ziemi wszelkie życie, zarówno ludzkie, jak i zwierzęce. Istnieje inny kierunek, który kategorycznie przeczy tym przypuszczeniom, wyszydza je, jako „wellsowską fantazję“ i czerpie otuchę ze starego wojskowego dogmatu, że „środki obrony zawsze dotrzymują kroku środkom natarcia“. Istnieje jeszcze jeden kierunek, mający wśród swych zwolenników tak wybitnych ludzi, jak p. G. D. H. Cole; kierunek ten jest zdania, że prawdziwem niebezpieczeństwem dla Europy będzie nie jeszcze jednak gigantyczna wojna, lecz serje małych wojen, które, jak ropiejące rany, wyniszczą polityczny organizm świata i utorują drogę powszechnemu rozprzężeniu, stopniowemu, lecz całkowitemu.

Wydaje mi się, że książka doskonała powinna dążyć do uzyskania jakichś wniosków w tych dwóch sprawach.

Po trzecie, idealna książka o tym przedmiocie, zbliżywszy się jak najbardziej do jakiejś ważkiej opinji o przypuszczalnym charakterze i skutkach „przyszłej wojny“, powinnaby zbadać rozmaite siły i organizacje, pracujące na rzecz pokoju i...

Po czwarte, autor powinienby zdecydować, jaką postawę przybierze w tych okolicznościach.

Jednakże napisanie takiej książki w obecnym stanie Europy jest rzeczą prawie niemożliwą. Burzliwa fala wypadków współczesnych nieustannie wyrywa człowiekowi oparcie z pod nóg. Pan, który tak często występował w roli proroka, zdobędzie się na współczucie dla mych mizernych trudności. W zeszłym roku, naprzykład, trudziłem się nad określeniem przypuszczalnych cech charakterystycznych ustroju hitlerowskiego na wypadek, gdyby Hitler miał dojść do władzy. Straciłem w Niemczech wiele czasu i pieniędzy, aby zebrać wreszcie garść zdumiewających faktów, które umieściłem w jednym z rozdziałów tej książki. Rozdział ten znajduje się teraz w koszu bo wszystke te fakty i przepowiednie są już rzeczą powszednią i ogólnie znaną. A może w chwili, gdy te słowa wyjdą z druku, Hitler, wypędzony z własnej ojczyzny, skompromitowany kabotyn, będzie topił swastykę w szklance taniego szampana gdzieś na Côte d'Azur. A może też, rozpędziwszy otaczających go opętanych mordercza manją szaleńców, weźmie w garść siebie i Niemcy. Podarłem już tyle kart rękopisu, gwałtowne wiatry roku 1933 tyle innych kart wywiały przez okno, że już zostawię te słowa. Jeśli nawet nie mają żadnej innej wartości, to w każdym razie są świadectwem gorączkowego stanu epoki, w której piszę.

D. c. n.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.